



Kiedyś rdzewiała, dziś jest jedną z wizytówek miasta! Przypominamy historię iławskiej „tekatki” [ARCHIWALNE ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2026.05.18



To jeden z najbardziej charakterystycznych punktów w okolicach dworca PKP w Iławie. Parowóz TKt48-53, nazywany przez mieszkańców „tekatką”, od lat przyciąga uwagę spacerowiczów, turystów i miłośników kolei. Dziś błyszczy, świeci, dymi i gwizdże, ale jeszcze kilka lat temu jego stan był bardzo zły. Historia tej lokomotywy jest jednak znacznie ciekawsza, niż mogłoby się wydawać.

Parowóz został wyprodukowany w 1951 roku w Fabloku w Chrzanowie. Kocioł powstał natomiast w Sosnowcu. Był częścią popularnej w powojennej Polsce serii TKt48 — w latach 1951-1957 wyprodukowano łącznie 199 takich maszyn. Większość trafiła do PKP, część eksportowano nawet do Albanii. Dziś zachowały się już tylko pojedyncze egzemplarze, a czynny pozostaje zaledwie jeden.

~~galeriaspc~~8964~~

Co ciekawe, ławska lokomotywa nigdy nie służyła w Ławie. Swoją kolejową karierę rozpoczęła w parowozowni Gdynia Grabówek. Później stacjonowała także w Jeleniej Górze, Nysie i Korszach. Do Ławy trafiła dopiero po wycofaniu ze służby — już jako pomnik techniki. Na krótkim torze ekspozycyjnym przy dworcu stoi od 1987 roku. Według opracowania przygotowanego dla urzędu miasta przez Pawła Szczerbakowa była prawdopodobnie pierwszym parowozem serii TKT48 przeznaczonym właśnie do pełnienia funkcji pomnika techniki.

Przez lata „tekatka” była jedynie prowizorycznie konserwowana. Nakładano kolejne warstwy farby, usuwano część rdzy, ale czas robił swoje. Mieszkańcy pamiętają powybijane szyby, łuszczącą się farbę i zniszczoną konstrukcję. Jeszcze w 2018 roku parowóz bardziej straszył, niż zdołał okolice dworca.

Przełom nastąpił wraz z przebudową terenów wokół dworca i tworzeniem Placu Ławskich Kolejarzy. Miasto zdecydowało wówczas o gruntownej renowacji lokomotywy. W styczniu 2019 roku ważący 78 ton parowóz został załadowany na specjalną platformę i wyjechał do podwarszawskiej hali spółki Remteam, która wygrała przetarg na wykonanie prac. Sama operacja transportu była dużym przedsięwzięciem logistycznym — cały zestaw transportowy miał około 35 metrów długości.

Koszt renowacji wyniósł blisko 400 tysięcy złotych. Lokomotywa wróciła do Ławy nocą z 5 na 6 listopada 2019 roku i od razu było widać ogromną zmianę. Otrzymała oryginalne malowanie w kolorze ciemnej oliwki — właśnie tak wyglądały polskie parowozy w latach 50. Zamontowano także nowe szyby, tabliczki oraz instalacje oświetleniową, dźwiękową i dymotwórczą.

~~galeriaspc~~4816~~

Dziś „tekatka” jest jedną z największych atrakcji Placu Ławskich Kolejarzy. Wieczorem można zobaczyć jej podświetlenie, a podczas pokazów usłyszeć gwizd parowozu i zobaczyć wydobywający się dym. To już nie zardzewiała „złomek”, ale zadbane pomnik historii kolejnictwa i jedna z najbardziej rozpoznawalnych pamiątek kolejowej przeszłości Ławy.

~~galeriaspc~~4957~~

Opracowanie i zdjęcia: www.infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/81775-kiedys-rdzewiala-dzis-jest-jedna-z-wizytowek-miasta-przypominamy-historie-ilawskiej-tekatki-archiwalne-zdjecia>